

Protokół Nr 7/2020

posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Piątnica, odbytego w dniach 24 czerwca 2020 r., 20 sierpnia 2020 r. i 15 września 2020 r. w sali Urzędu Gminy Piątnica ul. Stawiskowska 53.

Przebieg posiedzenia w dniu 24 czerwca 2020 r.

Posiedzenie Komisji prowadziła Przewodnicząca Komisji – Pani Karolina Chaberek.

Na stan osobowy 3 czł. Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 3 czł. Komisji, w związku z tym posiedzenie jest prawomocne.

O terminie posiedzenia Komisji, członkowie Komisji zostali powiadomieni pisemnie. Wraz z zaproszeniami otrzymali dokumenty będące przedmiotem posiedzenia Komisji.

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. Chaberek Karolina | Przewodnicząca Komisji |
| 2. Kopczewski Jan | Członek Komisji. |
| 3. Zduńczyk Piotr | Członek Komisji |

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|-----------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|
| 1. Weber Krzysztof | Przewodniczący Rady Gminy Piątnica |
| 2. Wierzbowski Artur | Wójt Gminy Piątnica |
| 3. Bieńczyk Bogdan | Zastępca Wójta Gminy Piątnica |
| 4. Sulewska-Szulc Ewa | Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Terenowej w Urzędzie Gminy Piątnica |

5. Mieszkaniec gminy Piątnica wnoszący skargę.

Lista obecności w załączeniu do protokołu.

Przebieg posiedzenia

Ad.1.

Posiedzenie Komisji otworzyła i prowadziła *Pani Przewodnicząca Komisji*, która powitała zgromadzonych. Następnie przedstawiła porządek dzienny posiedzenia o treści:

Radni nie wnieśli uwag do porządku dziennego posiedzenia.

Po czym *Pani Przewodnicząca Komisji* poddała pod głosowanie imienne wnioszek o przyjęcie porządku dziennego posiedzenia. Po głosowaniu przedstawiła zbiorcze wyniki głosowania imiennego.

Liczba radnych biorących udział w głosowaniu - 3. Głosy „za” - 3 radnych: Chaberek Karolina, Kopczewski Jan, Zduńczyk Piotr. Głosy „przeciw” i „wstrzymujące się” - brak.

Komisja jednogłośnie przyjęła porządek dzienny posiedzenia o treści:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja o podpisaniu protokołu Nr 5/2019 posiedzenia Komisji.
3. Zbadanie skargi na działanie Wójta Gminy Piątnica Artura Wierzbowskiego - przygotowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Wójta Gminy Piątnica Artura Wierzbowskiego.
4. Rozpatrzenie wniosku Fundacji Dialog w Białymstoku o nieodpłatne przekazanie nieruchomości po byłej Szkole Podstawowej w Żelechach (budynku wraz z działką) na realizację celów społecznych - przygotowanie projektu Stanowiska Rady Gminy Piątnica o sposobie załatwienia wniosku.
5. Wolne wnioski.

Ad. 2.

Pani Przewodnicząca Komisji poinformowała, że podpisała protokołu Nr 5/2019 posiedzenia Komisji.

Ad. 3.

W tym punkcie Komisja przystąpiła do zbadania skargi na działanie Wójta Gminy Piątnica Artura Wierzbowskiego (skarga w załączeniu do oryginału protokołu).

Pani Przewodniczącą Komisji poinformowała, że Komisja otrzymała od Wójta Gminy Piątnica pismo GPT.6823.2.2020 z dn. 15 czerwca 2020 r. dotyczące wyjaśnienia w sprawie zakłócenia spływu wód w obrębie działek 444-449 obręb Niewodowo (pismo w załączeniu do oryginału protokołu).

W dyskusji głos zabrali:

Wnoszący Skargę stwierdził, że działka nie jest zakupiona pod spływ wód z drogi powiatowej, tylko jest to działka zakupiona pod spływ wód powierzchniowych z terenu pól wsi Niewodowo i Rakowo. Ten spływ wód jest zakłócony bodajże od 2000 roku. Gmina nie wywiązuje się z obowiązku żeby przywrócić ten stan. Od tamtego czasu są podtapiane nasze posesje. Gmina nic nie robi z tym, ponieważ przywrócenie spływu będzie zakłóceniem interesu pewnych osób. Dlatego też pod przykryciem spływu wód z drogi powiatowej jest realizowany ten projekt. Natomiast straty związane z tym z mojej strony, to jest obniżenie chociażby wartości nieruchomości, które przekraczają kwotę, jaka już została już wydana i jest to kwota pewnie zbliżona do miliona złotych. To nie jest tylko moja strata, ale są to straty nieruchomości przyległych, które będą podtapiane poprzez to, że ten spływ został niewłaściwie w tej chwili usytuowany. Zrobiony operat wodno-prawny jednoznacznie mówił, że skierowanie wód w kierunku Rakowa będzie powodowało zakłócenie tego spływu. Na dzień dzisiejszy wójt nie widzi problemu zakłócenia spływu wód powierzchniowych, tylko w drodze, która posiada odwodnienie w postaci rowu, który w zupełności wystarczy jeśli nie ma spływu zakłóconego z pól. Jest to sytuacja nie wymagająca jakiegokolwiek interwencji. Natomiast spływ wód jest zakłócony z pól i to jest właściwy problem. Zaś to co realizuje wójt jest to nic innego, jak kiełbasa wyborcza kosztem moim i sąsiadów, których to w tej chwili dotyczy.

Pan radny Jan Kopczewski zwrócił się do przedmówcy, aby wyjaśnił co ma na myśli poruszając kwestię miliona złotych, czy obniżenie wartości pana działek, czy inwestycji?

Wnoszący skargę poinformował, że to jest wartość nieruchomości tej, bo rozmawiałem z biegłym, który się zajmuje wycenami, to mówił, że poprzez taki spływ może być obniżenie wartości nieruchomości nawet do 70%. W tej chwili moja nieruchomość jest regularnie podtapiana. To, że nie ma odpływu drogą powiatową, bo ten spływ jest zakłócony w rejonie działek robi się wielkie rozlewisko w postaci jeziora. W ubiegłym roku było tak, że na mojej posesji była fala wody ok. 1m wysokości, to powoduje, że cała nieruchomość zostaje zalana. Są to olbrzymie koszty związane z zalewaniem i nie rozwiązywaniem tego problemu. Ten problem powinien być rozwiązany co najmniej kilkanaście lat temu. Natomiast tam były tylko przepychanki, układanki ze strony śp. wójta Łady, ponieważ był on skoligacony z osobą, która dokonała zakłócenia tego spływu. Prowadzone negocjacje - propozycje rozwiązania sprawy były odrzucane przez strony i dlatego do dnia dzisiejszego trwają przepychanki i nie została to załatwiona. Natomiast ja pokazywałem, że jest działka obok, która jest nieużytkowana od co najmniej dwudziestu kilku lat, na której owszem stoi domek (oficyna), a jej właściciel jest w Warszawie i prawdopodobnie chętnie by ją zbył. Przedstawałem taką możliwość, żeby zakupić tą nieruchomość, której jest odpowiednie położenie, jak również ma odpowiednią szerokość, że w zupełności tam można realizować te cele spływu, itd. Natomiast cały czas jest nacisk, żeby to było tutaj. Następnie stwierdził, że obecnemu wójtowi przedstawiał, iż sprawa spływu wód jest jeszcze sprzed wojny.

Następnie zgromadzeni przeanalizowali zakłócenie spływu wód na mapie.

Pani Naczelnik Gospodarki Przestrzennej i Terenowej poinformowała, że na zlecenie wójta w 2005 r. została sporządzona ekspertyza (opinia), a nie operat wodno-prawny. Natomiast operat wodno-prawny sporządził Zarząd Dróg Powiatowych w Łomży w 2014 r.

Wnoszący Skargę stwierdził, że Urząd Gminy Piątnica nigdy nie doprowadził do prawomocnej decyzji w sprawie przywrócenia spływu wód.

Pani Naczelnik Gospodarki Przestrzennej i Terenowej odnosząc się do przedmówcy stwierdziła – ponieważ za każdym razem były odwołania.

Wnoszący Skargę poinformował, że powodem tego było to iż były źle wysłane zawiadomienia i w niewłaściwym czasie.

Pani Naczelnik Gospodarki Przestrzennej i Terenowej zwróciła się z zapytaniem do skarżącego, czy może udowodnić swoje straty, jeśli tak to, czy posiada protokoły, ekspertyzy szacowania ubezpieczyciela? Wie Pan, że sprawa toczy się od 2004 r. i nawet sąd zarzucił, że nie została żadna szkoda udowodniona. Każdy mówił, że woda zakłóca, spływa i powoduje podtopienia, ale nikt nie przedstawił żadnych ekspertyz na szkody i to było również podniesione w wyroku sądowym i jak zapewne Pan wie nie było żadnej udowodnionej szkody. Jeżeli Pan mówi, że spadła wartość Pana nieruchomości o milion złotych, to jest tylko Pana słowo, to proszę pokazać to na piśmie. Następnie stwierdziła, że jest to spływ wód powierzchniowych i jest tak, że woda z danego terenu gromadzi się w najniższym punkcie, przepływa dalej, aby mieć odpływ do Narwi i tak powinno być.

Wnoszący Skargę jest prawo wodne, które reguluje tę kwestię i niech Pani na to odpowie.

Pani Naczelnik Gospodarki Przestrzennej i Terenowej stwierdziła, że spływ wód ma się odbywać naturalnie i nie można spływu zakłócać. Został on zakłócony w 2004 r. i nie będzie przywrócony.

Zgromadzeni przystąpili ponownie do analizy na mapie.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że właściciel działki, o której wspominał skarżący nie wyrażał zgody na sprzedaż.

Wnoszący Skargę stwierdził, że jak była budowana w latach sześćdziesiątych droga, to rów został przestawiony. Powiedział, że wina leży po stronie Gminy Piątница, ponieważ wydając pozwolenie na budowę w latach dziewięćdziesiątych nie nakazała właściwego spływu wód.

Pan Przewodniczący Rady zapytał, czy gmina posiada porozumienie z powiatem na temat zakupu gruntu przez gminę na odprowadzenie wody?

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że z powiatem w tej sprawie nie było nic uzgadnianie.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że działka została zakupiona od właściciela nieruchomości, na której były największe szkody (zastoisko), a dlatego iż wszyscy wokół postawili wysokie płoty.

Wnoszący skargę stwierdził, że woda po ulewach spływa za moim płotem, który jest podmyty na długości ok. 100 m i rozlewa się tam woda dalej, ponieważ jest zakłócony spływ i trzeba go przywrócić.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że od 20 lat nie było możliwe przywrócenie.

Wnoszący skargę powiedział, że jeden z właścicieli zgodził się na to, aby rów biegł tak jak przed wojną między dwoma posesjami, natomiast p. K. nie wyraziła zgody, ponieważ stwierdziła, że rów musi być odsunięty od jej granicy co najmniej 1 m.

Pan radny Jan Kopczewski stwierdził, że od 20 lat problem jest niezłatwiony. Gmina podjęła pewną koncepcję, z którą Pan się nie godzi. Przez 20 lat nic się nie działo.

Pani Naczelnik GPiT poinformowała, że sprawa ta ciągnie się od 2004 r. i wtedy stwierdzono, że Państwo K. nawieźli na swoją działkę ziemię i zakłócili naturalny spływ wód. Wszystkie wydawane decyzje i oględziny na gruncie, po zapoznaniu się z aktami sprawy przez wszystkie strony, spowodowało to, że Państwo K. nie wyrażali zgody i cały czas twierdzili, że woda nigdy nie przepływała przez ich działkę tylko rozlewała się przy rowie.

Pan Skarżący stwierdził, że były zawierane ugody.

Pani Naczelnik GPiT poinformowała, że później działka została zakupiona przez p. R. i również podniosła działkę i został zakłócony spływ wód. Decyzje, które wcześniej wydawał śp. wójt Łada były uchylane między innymi przez to, że p. R. podniosła działkę i zaingerowaliście w pas drogowy.

Pan Skarżący powiedział, że była zawarta ugoda. Gmina nie mogła przeprowadzić prawomocnego postępowania, bo cały czas było ono odrzucane, ale zostawmy to. Była zawarta ugoda, która została zerwana przez gminę, bo propozycje które wypływały od państwa K. Wójt powiedział, że się na nie zgadza, aby cokolwiek zrobić na prywatnej działce. Z tego co pamiętam to w sprawę był zaangażowany Zarząd Dróg Powiatowych i mieszkańcy,

Pani Naczelnik GPiT poinformował, że mieszkańcom zostały przedstawione dwie koncepcje. Właściciele p. K., p. R. wyrazili zgodę, ale jak już doszło do procedury i była decyzja lokalizacyjna, operat wodno-prawny i w momencie uzyskania prawa dysponowania gruntu do pozwolenia na budowę,

ludzie się nie zgodzili i koncepcja upadła. Od 2013 roku nie można było dojść do porozumienia z tymi ludźmi, aby wyrazili zgodę.

Pan Skarżący jeżeli będzie forsowana koncepcja, że to będzie 1 m od granicy to pani nic nie robi, ale jeżeli byłoby to po granicy to mieszkańcy zgodziliby się.

Pan Przewodniczący Rady stwierdził, że należy skupić się na skardze, a nie na tym co było kiedyś.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że woda nie będzie stała w rowie ani przy działce skarżącego. Jedynym rozwiązaniem jest dać jej odprowadzenie. Dlatego też obecny wójt kontynuując działania poprzednika podjął decyzję o wykupieniu kawałka działki, aby tą wodę przeprowadzić. Na razie nie ma koncepcji, ale rów będzie wykonany tak technologicznie, aby nie spowodować żadnej szkody na działce skarżącego. Skoro na działce skarżącego jest murek oporowy, to musi być takie zabezpieczenie, aby woda płynąca obok nie wyrządziła żadnej szkody, bo wójt za to poniesie odpowiedzialność. Reasumując dopiero jak będzie koncepcja, rozwiązanie projektowe, wtedy skarżący będzie mógł się wypowiedzieć co do szkody z projektowanego rowu.

Pan Skarżący powiedział, że rozmawiamy o spływie wód z drogi powiatowej, a nie z pól. Ten rów będzie bardzo mały. Ta działka ma być przekazana Zarządowi Dróg Powiatowych i powiat będzie urządził sobie spływ wód z drogi.

Pani Naczelnik GPiT poinformowała, że woda z drogi stanowi małą ilość. Istniejący przepust jest po to, aby sprowadzić wody ze spływu wód.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że w uchylanych decyzjach przez sąd i SKO od 2004 r. nie było udowodnionej szkody. Wójt w tej sprawie znalazł jedyne rozwiązanie.

Pan Skarżący powiedział, że to nie jest rozwiązanie, które ma na celu rozwiązanie problemu. Problem będzie cały czas i pokazując na mapie stwierdził, że aby ta woda płynęła tutaj należy ją spiętrzyć.

Pani Naczelnik GPiT nie zgodziła się z koncepcją przedmówcy.

Zgromadzeni na mapie okazywali różne koncepcje rozwiązania problemu.

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że rozumie obawy skarżącego, ale gmina przedstawia jedyne rozwiązanie na chwilę obecną, ale skarżącemu się to nie podoba. Na koncepcję przedstawianą przez skarżącego nie zgadzają się inni mieszkańcy.

Pan Skarżący poinformował, że woda winna być odprowadzona tak jak to było przed wojną, na co wyrażał zgodę p. K. i sprawa byłaby doprowadzona do finału. Następnie wskazał na mapie działkę wolną, którą można wykupić i odprowadzić wodę. Działka zakupiona przez wójta została zakupiona bez celu. Woda owszem płynie tamtędy, natomiast nie da się tam wybudować żadnego rowu i spływu do tych wód. Nie mamy żadnych ekspertyz, które mówiłyby, że tam byłoby dobrze i taka wielkość działki wystarczy na wybudowanie rowu. Wójt kupił, żeby mniej szkodzić.

Pani Naczelnik GPiT powiedziała, że jeżeli działka będzie za mała i o ile będzie taka potrzeba kupna, to można będzie jeszcze kupić 1-2 m działki, która obecnie jest niezagospodarowana.

Pan Przewodniczący Rady stwierdził dlaczego wcześniej nie zostały wykonane wyliczenia w kwestii, jaka jest niezbędna działka. Może należało kupić np. działkę na rów szerokości 10 m, a nie 2 m.

Pani Naczelnik GPiT poinformowała, że w pierwszych rozmowach i koncepcjach z powiatem było uzgodnione, jaka jest potrzebna szerokość działki.

Pan Skarżący poinformował, że w ekspertyzie wyraźnie mówi się iż prowadzenie wody w kierunku Rakowa jest niewłaściwe, będzie prowadziło do zakłócenia spływu wód.

Pani Naczelnik GPiT powiedziała, że obecnie woda płynie w tamtym kierunku, to można z tamtego kierunku przeprowadzić dalej.

Pan Skarżący trzeba zakłócić spływ wód, żeby woda płynęła dalej.

Pan radny Piotr Zduńczyk zwrócił się z zapytaniem do skarżącego, czego oczekiwali od gminy.

Pan Skarżący stwierdził, że dla wójta przedstawiał sytuację, jak to wygląda. Jeżeli chce się domówić z p. K., aby ta woda poszła po jego nieruchomości, to musi rozmawiać o tym, aby woda szła po granicy. Druga koncepcja to zrobić spływ tą działką, którą okazał Komisji na mapie. Jak pokazują warstwy tutaj jest niżej teren i nie trzeba go podnosić i spiętrzać wody, aby popłynęła miejscem, które także

wskazał zgromadzonym na mapie. Myślę, że obydwie koncepcje są lepsze niż zrobienie tego w kierunku Rakowa.

Pan radny Piotr Zduńczyk odnosząc się do pierwszej koncepcji stwierdził, że gmina nie może prowadzić prac na czyjejs działce, właściciel musiałby sprzedać gminie ten grunt. Drugą sprawą jest działka 444 i wątpię żeby właściciel nieruchomości odsprzedał kawałek działki.

Pan Skarżący tak naprawdę na dzień dzisiejszy, wy nie wiecie ile potrzebujecie działki.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że osoba która byłaby zainteresowana sprzedażą działki 444, to byłby u wójta, a nie było go ani razu. Na dzień dzisiejszy inne koncepcje nie są brane pod uwagę.

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Komisja wysłuchała obydwu stron i ze swej strony będzie chciała skierować pismo do Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży, aby odniósł się do tej sprawy.

Pan Skarżący czyli gmina owszem konsultuje się ze wszystkimi, żeby tam nie było. Natomiast żeby u mnie przeprowadzić po granicy to nie musi konsultować.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że stawiając jakiegokolwiek urządzenie przy granicy będzie musiało zostać wykonane umocnienie tego rowu, żeby nie było szkody dla skarżącego.

Pan Skarżący tam nawet nie wjedzie koparka i po co było kupować taką działkę, że nie jesteście nic w stanie wybudować. Woda wyrządza szkody przy większych nawałnicach bądź też przy roztopach i wtedy jest problem.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że nie wie jaka będzie koncepcja wykonania rowu, bo wójt chce docelowo rozwiązać problem, aby woda 2-3 razy w ciągu roku nie wyrządzała szkody u skarżącego i aby popłynęła dalej.

Pan skarżący to proszę urządzić ten rów dalej, a nie obok mojej nieruchomości.

Pani Przewodnicząca Komisji zwracając się do skarżącego stwierdziła, że postara się uzyskać takie informacje, aby rozwiać wątpliwości skarżącego i Komisji, i na pewno nie podejmiemy pochopnie decyzji.

Pan Przewodniczący Rady stwierdził, że wszystkie inwestycje prowadzi wójt, a Rada tylko je zatwierdza. Tak naprawdę radni dowiedzieli się o tym zakupie ze skargi skarżącego. Radni nie są przeciwko mieszkańcom, staramy się ich wysłuchać i pomóc im.

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła iż decyzja w sprawie pochopnie nie będzie podejmowana przez Komisję. Ponownie stwierdziła, wystosuję pismo do Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży. Według mnie na chwilę obecną kupienie 2 m rowu jest niezasadne. Stwierdziła, że skarżącego poinformuje o terminie kontynuacji posiedzenia, po otrzymaniu informacji z ZDP w Łomży.

Pan Przewodniczący Rady stwierdził, że skarga zostanie rozpatrzona w terminie późniejszym, o czym skarżący zostanie poinformowany na piśmie.

Pani Naczelnik GPiT i p. skarżący opuścili posiedzenie Komisji.

Na posiedzenie Komisji przybyli: Wójt Gminy Piątnica i Zastępca Wójta Gminy Piątnica.

Ad.4.

W tym punkcie Komisja przystąpiła do rozpatrzenia wniosku Fundacji Dialog w Białymstoku o nieodpłatne przekazanie nieruchomości po byłej Szkole Podstawowej w Żelechach (budynku wraz z działką) na realizację celów społecznych (wniosek w załączeniu do oryginału protokołu).

Pan Wójt poinformował, że chciałby aby budynek po Szkole Podstawowej w Żelechach został zagospodarowany. W międzyczasie były różne koncepcje na zagospodarowanie tego budynku, aż zgłosiła się Fundacja Dialog. Działalność Fundacji w żaden sposób nie będzie szkodziła mieszkańcom. Jest umowa menadżerska pomiędzy Fundacją a wójtem, że w pierwszej kolejności pracownicy, którzy będą tam pracować pochodzą z m. Żelechy i z terenu Gminy Piątnica. Prawnicy doszli do porozumienia i ustalili, że będzie to dzierżawa na 8-10 lat, z prawem pierwokupu.

Pan Zastępca Wójta powiedział, że jeżeli Fundacja będzie dalej działała, a my będziemy dalej zainteresowani sprzedażą, to oczywiście że tak. Fundacja ma się zastanowić nad umową dzierżawy i mają przesłać umowę i będziemy dokonywać korekty.

Pan Wójt powiedział, że wartością dodaną jest to iż budynek ten zostanie wyremontowany.

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że wobec tego wniosek jest bezprzedmiotowy, ponieważ z informacji wójta wynika, że Fundacja złoży wniosek o dzierżawę nieruchomości po byłej Szkole Podstawowej w Żelechach. Po otrzymaniu nowego wniosku, wniosek zostanie rozpatrzony.

Następnie stwierdziła, że posiedzenie Komisji będzie kontynuowane w terminie, o którym poinformuje członków Komisji.

W dniu 20 sierpnia 2020 r. Komisja przystąpiła do kontynuacji posiedzenia.

Posiedzenie Komisji prowadziła Przewodnicząca Komisji – Pani Karolina Chaberek.

Na stan osobowy 3 czł. Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 3 czł. Komisji, w związku z tym posiedzenie jest prawomocne.

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. Chaberek Karolina | Przewodnicząca Komisji |
| 2. Kopczewski Jan | Członek Komisji. |
| 3. Zduńczyk Piotr | Członek Komisji |

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|-----------------------|--------------------------------------------------------------------------------------|
| 1. Weber Krzysztof | Przewodniczący Rady Gminy Piątnica |
| 2. Sulewska-Szulc Ewa | Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Terenowej
w Urzędzie Gminy Piątnica |

3. Mieszkaniec gminy Piątnica wnoszący skargę.

Lista obecności w załączeniu do protokołu.

Komisja kontynuowała rozpatrywanie skargi na działanie Wójta Gminy Piątnica Artura Wierzbowskiego.

Pani Przewodnicząca Komisji przedstawiła pismo Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży ZDP-1.426.1012.2020 z dn. 17.08.2020 r. dotyczące planów realizacji inwestycji na działce nr 449/1 w obrębie m. Niewodowo (pismo w załączeniu do oryginału protokołu). Następnie stwierdziła, że działka nabyta przez wójta stanowi obecnie własność gminy Piątnica.

Pan Skarżący stwierdził, że jego skarga dotyczy zupełnie innego problemu, ponieważ Przewodnicząca Komisji mówi o przebudowie drogi, która będzie przebudowywana na odc. ok. 4 km i wówczas będą rozpatrywane aspekty odwodnienia, czy będą potrzebne, czy nie. W piśmie zawarte jest też to, że działka nie spełnia żadnych wymogów umożliwiających wybudowanie jakichkolwiek urządzeń odwadniających. Następna sprawa, wójt złamał prawo poprzez zmianę spływu wód i może do tego się odnieśmy.

Pani Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę na fakt, że Komisja rozpatruje skargę według złożonych przez skarżącego zarzutów.

Pan Skarżący stwierdził, że jest problem ze spływem wód z pól, które dalej nie mają gdzie odpływać, a nie z drogi powiatowej. Wójt kupił działkę i tą działką spuszcza wodę, i robi mi szkody. To jest zasadniczy problem. W tym roku woda także tamtędy płynęła i wyrządziła mi szkody. Wójt nie przewiduje ani rekompensat, ani żadnego zadość uczynienia za to. Problem jest nie rozwiązany bodajże od 2005 r. przez gminę Piątnica przez kolejnych wójtów. Jesteśmy zgodni, że jest problem ze spływem wód z pól. Wójt teraz zakupił tą nieruchomość, ale nie zrobił jak dobry gospodarz. Kupuję sobie działkę pod jakiś cel, tylko na zasadzie kupię i jakoś tam będzie. Wójt nie zaproponował państwu K. w miejscu zakłócenia spływu wód, że ja odkupię od was tą działkę. Gmina Piątnica żądała przekazania nieodpłatnego gruntów zakłóconych w miejscu sporu, gdzie wcześniej powiedziała iż nie ma środków i było to bodajże w 2000 r., wtedy gdy było wstępne porozumienie i w to włączył się Zarząd Dróg Powiatowych. Planowano wybudować rurociąg, który odprowadzałby wodę. Żądania były takie, aby wypłacić rekompensaty dla nich za te grunty. Gmina Piątnica na to się nie zgodziła.

Pan radny Jan Kopczewski zapytał, czy dzisiaj da się wypracować takie ustalenia?

Pan Skarżący powiedział, że na pewno da się wypracować takie ustalenia, bo tam jest działka, która stoi pusta ok. szer. 10 m.

Pan radny Kopczewski biorąc pod uwagę Gminę Piątnica i posunięcia wójta, to też trzeba myśleć w kategoriach gospodarza, który myśli o tym aby pieniądze spożytkować w sposób właściwy i nie wydawać ich za dużo. Obecnie jest kwestia ceny tej działki, bo może być ona wysoka.

Pan Skarżący na pewno będzie to tańsze jeśli działka będzie nawet droższa, niż prowadzenie 100 m w kierunku Rakowa, ale nie ma tam nawet wystarczającej ilości gruntu, aby poprowadzić rów czy rurociąg. Nie wyobrażam sobie aby przy mojej posesji był rów na głębokości ok. 2 m, gdyż byłoby to niebezpieczne miejsce.

Pan radny Piotr Zduńczyk zacytował fragment pisma ZDP (...) „po stronie gminy leżało nabycie gruntu. Po stronie ZDP leży natomiast opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie urządzenia odwadniającego. Mając jednak na uwadze dążenia Starostwa Łomżyńskiego do rozwiązania problemu odwodnienia 19 marca 2020 r. przekazano gminie Piątnica projekt porozumienia dotyczący opracowania dokumentacji projektowej na zadanie pn. Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej nr 1934B Niewodowo – Rakowo-Boginie na odcinku ok. 4 km. Projekt objąć ma swoim zakresem omawiany problem odwodnienia. Analiza fachowa oparta o pomiary terenowe wykonana przez projektanta ma gwarantować skuteczny i techniczno-ekonomicznie uzasadniony sposób odprowadzania wód. Projekt na też służyć do załatwienia spraw formalno prawnych w tym uzyskania pozwolenia wodno-prawnego.” Skarżący podaje gdzie można skierować wodę, ale ani my, ani skarżący czy nawet gmina nie będziemy nad tym debatować, bo to zadanie należy do projektanta, o czym mowa w cytowanym piśmie.

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że na chwilę obecną nie ma takiego porozumienia.

Na posiedzenie Komisji przybyła Pani Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Terenowej.

Pani Przewodnicząca Komisji zwróciła się z zapytaniem do p. Naczelnik Wydziału GPiT, czy od ostatniego spotkania prowadzone były jakieś działania w sprawie?

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że nie i poinformowała, że w piśmie jest w koncepcji rów otwarty, ale żadnej koncepcji nie mamy. O ile będzie projekt to będziemy wtedy cokolwiek wiedzieć.

Pan Przewodniczący Rady stwierdził, to działka była kupiona bezcelowo?

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że gmina kupiła działkę w określonym celu, ale jeżeli powiat nie będzie chciał wykonać w tym miejscu, to wykonany w innym miejscu.

Pani Przewodnicząca Komisji zapytała, dlaczego gmina kupuje działkę nie uzgadniając np. z powiatem?

Pan Skarżący jeżeli chodzi o ZDP i Starostwo, to ZDP zajmuje się kwestią odwodnienia wody z drogi, a my tu nie mamy problemu odwodnienia drogi. Projektant biorąc pod uwagę odwodnienie będzie miał na myśli drogę.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że projektant będzie badał zlewnię.

Pan Skarżący nie podzielił poglądu przedmówczyni i stwierdził, że w gminie jest opinia wodno-prawna, w której wyraźnie pisało, że w innym miejscu, czyli w tym miejscu w którym gmina zakupiła tą nieruchomość będzie powodowało kolizję, czyli będzie zakłócony spływ wód. Nie wiem na czym była opierana koncepcja gminy przy zakupie tej nieruchomości, chyba na widzi mi się wójta, tam kupię gdzie mi się chce. Na razie nie wiemy na jakiej podstawie dokonano zakupu.

Pani Naczelnik GPiT poinformowała, że zakupu gmina dokonała na wniosek właściciela gruntu, gdyż pierwotnie wójt w 2017 r. bądź 2018 r. zwrócił się do tego właściciela nieruchomości o sprzedaż gruntu, ale nie wyraził wtedy zgody. Jednak później zgłosił się do gminy, że wyraża zgodę na sprzedaż tej nieruchomości, aby odprowadzić nadmiar wody, gdyż nadmiar wody z działki skarżącego spływał na działkę tego pana.

Pan Skarżący obecnie największe skutki zakłócenia spływu wód odczuwam ja i ten sąsiad. Natomiast gmina nie robi nic żeby tamten problem rozwiązać, a postępowanie w tamtej sprawie nie zostało zakończone żadnym wyrokiem prawomocnym, decyzje były wszystkie uchylone.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że wyrok sądowy zapadł i poinformowała, że w najbliższym czasie będzie przebudowywany ciąg nadnarwiański tej drogi.

Pani Przewodnicząca Komisji skoro będzie przebudowywany ciąg nadnarwiański, to dlaczego została zakupiona ta nieruchomość?

Pani Naczelnik GPiT powiedziała - aby w tym momencie rozwiązać problem. Stwierdziła ponownie, że był wyrok sądowy uchylający decyzje.

Pan Skarżący stwierdził, że w tej sprawie wójt nie dokończył postępowania administracyjnego.

Pani Naczelnik GPiT postępowanie zostało skierowane w ten sposób, aby wodę przeprowadzić po drodze powiatowej.

Pan Skarżący postępowanie nigdy nie zostało zakończone i jest tam problem. Wójt nic nie robi z tym, żeby ten problem rozwiązać. Kupił działkę dalej i przez to działkę zalewa mnie i sąsiadów.

Pani Naczelnik GPiT zakupiona działka to kawałek gruntu i nie zostało tam nic jeszcze zrobione.

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że 19 marca 2020 r. przekazano gminie Piątnica projekt porozumienia dotyczący opracowania dokumentacji projektowej na zadanie pn. Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej nr 1934B Niewodowo – Rakowo-Boginie na odcinku ok. 4 km. Czy zostało podpisane porozumienie?

Pani Naczelnik GPiT na pewno zostało podpisane porozumienie, ale pytanie proszę kierować do Wójta, bo to wójt podpisuje porozumienia. Samo porozumienie do niczego nie zobowiązuje, bo trzeba jeszcze znaleźć projektanta, który przedstawi koncepcję do zatwierdzenia i na podstawie tego będzie sporządzany projekt. Działania w tym zakresie należą do powiatu, a gmina tylko na ten cel przekazuje część środków finansowych po uprzednim uzgodnieniu.

Pan Przewodniczący Rady zapytał, kiedy została nabyta przez wójta nieruchomość?

Pan Skarżący powiedział, że w grudniu, czyli wcześniej została nabyta działka, a potem było porozumienie podpisane. Przed zakupem tej nieruchomości rozmawiałem z p. wójtem i przedstawiałem koncepcję jakie są najlepsze społecznie i finansowo sposoby rozwiązania problemu raz na zawsze, natomiast nie pod przykryciem, że spuszczaamy wodę z drogi powiatowej, tylko że są wody z pól i spuszczaamy te wody w kierunku Narwi. Z powiatem gmina zawiera umowy o spływ wody z drogi, a mamy problem spływu wody z pól, a z drogi nie ma problemu.

Pani Naczelnik GPiT zwracając się do skarżącego stwierdziła – Pan tam mieszka i widzi, że droga w tym miejscu jest położona najniżej i jest przepust żeby wodę odprowadzać do Narwi. Postępowanie w sprawie zakłócenia stosunków wodnych nie zostało zakończone. Cały czas sprawa jest w toku, decyzja nie została wydana, przy czym jest wyrok sądowy i mogę ten dokument panu skserować. Właściciele nieruchomości w ostatnim momencie się nie zgodzili, aby przez ich działkę przebiegał rów kryty.

Pan Skarżący skoro pani mówi, że w najniższym miejscu, to dlaczego kupujecie działkę 100 m dalej od tego najniższego miejsca?

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła – bo tam była największa szkoda w 2019 r. po nawałnicach, tam wybijała woda i Pan o tym wie.

Pan radny Piotr Zduńczyk ponownie stwierdził, że w piśmie ZDP jest informacja, że projekt obejmuje odwodnienie i ponownie zacytował fragment pisma wcześniej cytowanego. Poinformował, że teraz po stronie powiatu leży zatrudnienie projektanta, który ma opracować odpowiednio dokumentację, w tym i odwodnienie, bo droga o której rozmawiamy jest drogą powiatową. My jako gmina będziemy mieli w realizacji zadania udział finansowy.

Pan radny Jan Kopczewski za chwilę ta sprawa rozwiąże się sama, tylko trzeba jeszcze poczekać na dalsze czynności, tylko czy to będzie w zakresie oczekiwanym przez skarżącego, tego nie wiemy.

Pan Skarżący poinformował, że wójt w piśmie napisał, że nabył nieruchomość w celu urządzenia rowu odprowadzającego wody powiatowe z drogi powiatowej Piątnica-Wizna.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że ten rów będzie łączył się z drogą powiatową.

Pan Skarżący podniósł kwestię, że wójt nie widzi możliwości zadość uczynienia szkodom, które chociażby teraz wyrządza ta woda, która płynęła przez podwórko na wysokości ok. 40 cm.

Pani Naczelnik GPiT stwierdziła, że skarżący musi się ubezpieczyć, aby mieć zadość uczynienie.

Pan Skarżący ja bym chciał, aby wójt tamtędy nie puszczał wody i żeby nie było tego rowu. Moja działka traci na wartości chociażby z tego tytułu, że wzdłuż tej działki będzie biegł rów.

Pan radny Piotr Zduńczyk w dniu dzisiejszym nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy faktycznie tam będzie przebiegał rów.

Pani Naczelnik GPiT ze względu na ukształtowanie terenu jest duże prawdopodobieństwo, że tam będzie przebiegał rów.

Pan Skarżący stwierdził, że gmina nie prowadzi skutecznego postępowania odnośnie uregulowania zakłóconego spływu wody z pól, co należy do zadań gminy. Chciałbym, aby woda spływała w miejscu, gdzie został zakłócony spływ wód.

Pan radny Piotr Zduńczyk ale to będzie ustalone przez projektanta.

Pani Naczelnik GPiT opuściła posiedzenie Komisji.

Pani Przewodnicząca Komisji poinformowała, że skarżący otrzyma na piśmie odpowiedzi na zarzuty wyartykułowane w skardze. My nie odpowiadamy za wójta, dlaczego kupił tą działkę i co miał na celu. Uważam, że gdyby był jakiś cel, to zostałoby już coś zrobione. Na chwilę obecną praktycznie nic nie zostało zrobione. My zbadaliśmy pana skargę, ale nie możemy kupić jakiejś działki, bo tak trzeba.

Pan Skarżący poinformował, że w sprawie rozwiązania problemu zakłóconego spływu wód z pól składał kilka pism i gmina nic w tej sprawie nie zrobiła, a nawet nie udzielała odpowiedzi na pisma.

Po czym wnoszący skargę opuścił posiedzenie Komisji.

Komisja stwierdziła, że z analizy pisma Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży i odpowiedzi Wójta z dnia 16 czerwca 2020 r. na zarzuty wyartykułowane w skardze, dokonanej na posiedzeniu komisji wynika, że stanowiska tych podmiotów w sprawie są rozbieżne. Ze względu na zawilość sprawy i mając na uwadze rzetelne rozpatrzenie skargi, Komisja postanowiła kontynuować posiedzenie niezwłocznie w terminie ustalonym z Wójtem Gminy Piątnica, celem wysłuchania wyjaśnień wójta w sprawie i przygotowania projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Wójta Gminy Piątnica Artura Wierzbowskiego.

W dniu 15.09.2020 r. Komisja przystąpiła do kontynuowania posiedzenia.

Posiedzenie Komisji prowadziła Przewodnicząca Komisji - Pani Karolina Chaberek.

Na stan osobowy 3 czł. Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 3 czł. Komisji, w związku z tym posiedzenie jest prawomocne.

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. Chaberek Karolina | Przewodnicząca Komisji |
| 2. Kopczewski Jan | Członek Komisji. |
| 3. Zduńczyk Piotr | Członek Komisji |

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|-------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|
| 1. Wierzbowski Artur | Wójt Gminy Piątnica |
| 2. Bieńczyk Bogdan | Zastępca Wójta Gminy Piątnica |
| 3. Niklewicz Marian | Inspektor w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Terenowej w Urzędzie Gminy Piątnica |
| 4. Mieszkaniec gminy Piątnica | wnoszący skargę. |

Pani przewodniczący Komisji na wstępie stwierdziła, że sprawa zakłócenia spływu wód jest sprzed 15 lat.

Pan Zastępca Wójta udostępnił do wglądu zebranym dokumentację fotograficzną nieruchomości, o których mowa w skardze, po zaistniałej nawałnicy w ubiegłym roku.

Pan Skarżący stwierdził, że gmina od 15 lat nie potrafi rozwiązać sporu zakłócenia spływu wód, nie ma prawomocnego wyroku w tej sprawie.

Pan Zastępca Wójta potwierdził także, że nie ma prawomocnego wyroku w tej sprawie.

Pan Skarżący kontynuując wypowiedź stwierdził, że gmina nie zajmuje się tą sprawą, a państwo mówicie nie o tej wodzie, która płynie z pól, tylko o wodzie która płynie z drogi rzekomo. Droga

powiatową chcecie rozwiązywać problemy drogi powiatowej, a nie spływu wód z pól która tutaj wystąpiła. Natomiast Gmina Piątnica poprzez swoje nieudacznictwo wydała pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego w miejscu spływu wód. Następna sprawa to do dnia dzisiejszego gmina nie doprowadziła do rozwiązania sprawy spływu wód, która była bodajże zgłaszana w 2004 bądź 2005 r. Problem ten jest nadal. Natomiast co ma wspólnego zakup tego gruntu z tą wodą, to może ktoś mi wyjaśni.

Pan Wójt powiedział, że odprowadzenie wody z dróg powiatowych, terenu łąk i pól.

Pan skarżący proszę powiedzieć, jak się to ma do opinii technicznej, która pokazuje jak rozwiązać ten problem do tego co zrobiliście. Opinia mówi o zupełnie innej lokalizacji, natomiast państwo na zasadzie uregulowania spływu z drogi powiatowej chcecie rozwiązać inny problem, ukrycie tego wszystkiego.

Pan Wójt o jakim ukryciu jest mowa. Gdzie pan widzi problem, jeżeli chodzi o rów?

Pan Skarżący widzę problem ponieważ spływ wód z drogi powiatowej nijak się ma do spływu wód z pól. W tym roku moja posesja została zalana, nie pamiętam dokładnie daty, ale było to z soboty na niedzielę i co roku jest zalewana z powodu, że nie usuwacie zakłócenia spływu wód z 2005 roku. Ten sposób spowoduje tylko narastanie tego konfliktu, bo to nie da się rozwiązać w żaden sposób tego problemu na tej działce, ponieważ te jezioro zawsze będzie tu powstawało. Osoba, która sporządzała dokumentację fotograficzną stoi w miejscu spływu wód, a wy chcecie wodę poprowadzić 100 m dalej. Bodajże w ubiegłym roku p. wójtowi na spotkaniu powiedziałem jaka jest sprawa i że dotyczy jeszcze lat przedwojennych, mówiłem także jakie powziąć rozwiązania - część działki stoi wolna, a druga działka stoi zupełnie pusta i tam nikt jej nie użytkuje bodajże od 30 lat.

Pan Wójt poinformował, że nikt nie chce tego sprzedać.

Pan Skarżący stwierdził, że jego zdaniem osoba, która obecnie jest właścicielem nieruchomości chciałaby to sprzedać, bo była rozmowa z sąsiadami na ten temat. Tam właśnie jest najlepsza lokalizacja, ponieważ jest to w miejscu zakłócenia spływu wód. Jak chcecie prowadzić 100 m dalej zawsze będzie zakłócenie spływu wód, ponieważ rowy będą zarastały, nie będą czyszczone. Zakłócenie będzie powodowało to, że droga będzie zalana i nasze posesje będą zalane. Mówiłem, że trzeba rozmawiać z p. K., który widział rozwiązanie, ale żeby mu zapłacić za tą działkę. Natomiast śp. wójt Łada powiedział, że ma przekazać to nieodpłatnie i on się na to nie zgodził. Gmina wtedy powiedziała, że nie ma środków. Obecnie na ten zakup znalazły się środki, ale zakup nie da oczekiwanych efektów, bo ukształtowania terenu nie zmienicie.

Pan Zastępca Wójta powiedział, że projektant, który będzie sporządzał projekt drogi, tej drogi nie podniesie.

Pan Wójt stwierdził, że podjęte działania mają na celu odprowadzenie wody chociażby w jakimś stopniu.

Pan Skarżący jest prawo wodne, które mówi, że nie można zmieniać spływu wód. Dlaczego Wójt łamie prawo i próbuje zrobić spływ wód za moją posesją?

Pan Wójt stwierdził, że nie łamie prawa.

Pan Skarżący poinformował, że 15 lat temu jak p. K. zaczął nasypywać grunt, mieszkańcy zgłosili do gminy, że jest problem zasypywania spływu wód i gmina wtedy popełniła wiele błędów, bo są na to dokumenty i nie doprowadziła do rozwiązania problemu. Po prostu jest w tej sprawie dokumentacja przez dwa lata i potem nie dzieje się nic. Gmina powinna wydać decyzję odnośnie spływu wód.

Pan Wójt stwierdził, że chodzi o to iż nie ma drugiego rozwiązania, ale taki stan rzeczy to jest wina samych mieszkańców. Ponownie stwierdził, właściciel nieruchomości, o którym wspominał skarżący nie chciał sprzedać gruntu.

Pan radny Jan Kopczewski stwierdził, że ani wójtowie ani radni nie sprawują swoich funkcji od 15 lat musi to pan wziąć pod uwagę. Oczywiście ciągłość władzy obowiązuje, ale te pretensje które są wytaczane winny być zgłaszane 15 lat temu. Wójtowie nie są odpowiedzialni za to, co działo się 15 lat temu.

Pan Skarżący powiedział, że zgłaszał wówczas te uwagi.

Pan radny Jan Kopczewski powiedział, że zarówno radni jak i wójtowie chcą rozwiązać problem. Proszę o to abyśmy szukali rozwiązania. Zapytał następnie, czy rozlewisko, które jest na zdjęciach jest naprzeciwko posesji skarżącego?

Pan skarżący udzielił odpowiedzi twierdzącej.

Pan radny Jan Kopczewski czyli woda pokazuje gdzie jest najniższy teren.

Następnie zgromadzeni na mapie analizowali miejsca spływu wód i miejsca tworzenia się rozlewisk.

Pan radny Jan Kopczewski zapytał, czy sposób rozwiązania, który proponuje p. Wójt w jakiś sposób Panu przeszkadza, zakłóca? Czy urządzenia tego rowu odprowadzającego w jakiś sposób kolidowałyby to z pana działką.

Pan Skarżący stwierdził, że zawsze by kolidowało, ponieważ żeby przeprowadzić wodę 100 m muszą być odpowiednie spadki, a spadków w terenie takich nie ma. Moja posesja jest wyżej, czyli będzie cały czas zalewana. Aby przeprowadzić 100 m wody i to pod górę zawsze będzie powodowało konflikt naturalnego spływu.

Pan radny Jan Kopczewski stwierdził, że gdyby zarządca drogi w dokumentacji, która będzie tworzona myślę, że nie za długo umieścił przepust naprzeciwko działki, którą kupiła gmina, to może rozwiązać problem.

Pan Skarżący stwierdził, że nie wyrazi na to zgody. Jeden aspekt, że będą zakłócenia, a drugi aspekt jest taki, że poprzez zalewania tracę na swojej nieruchomości, bo nie mogę jej właściwie użytkować. Następną sprawą to ten spływ wód, który będzie przy mojej działce powoduje, że moja działka jest mało atrakcyjna i też mam utratę wartości gruntu. Są to rzeczy dla mnie bardzo ważne.

Pan radny Jan Kopczewski zaapelował do p. Przewodniczącej, aby skupić się na skardze, bo sposób w jaki już po raz trzeci prowadzimy spotkanie, dalej nie widzę rozwiązania problemu.

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jak na wstępie dzisiaj zaznaczyła sprawa zakłócenia spływu wód jest sprzed 15 lat.

Pan Wójt stwierdził, że zostanie wykonany rów, który będzie udrożniony. Była sugestia Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży, aby wykonać ten rów i Zarząd Dróg Powiatowych przejąłby go od gminy, umocnił aby tę wodę odprowadzić. To jest jedno rozwiązanie tego problemu. Twierdzi pan, że z drogi powiatowej przelewa się woda przez państwa posesję i to jest drugi temat, który zechcemy pewnie rozwiązać.

Pan Skarżący czy gmina nie może wydać decyzji nakazującej przywrócenia spływu wód?

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że skarga dotyczy zakupionego gruntu w 2019 r. i na tym Komisja musi skupić badanie skargi.

Pan Skarżący poinformował, że ostatnia ugoda kiedy była zawierana, to drogowcy zaproponowali dodatkowe rozwiązanie, aby umieścić tutaj studzienkę spustową.

Pan radny Jan Kopczewski ponownie stwierdził, że my musimy skupić się na skardze.

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że według skarżącego celowym byłoby kupienie innego gruntu od p. K. ale nie wyraża on zgody na sprzedaż.

Pan Skarżący stwierdził, że tam jest trzech właścicieli tych działek i tam jest dwie działki, po których można by poprowadzić spływ wód. Zapytał, czy przed zakupieniem nieruchomości w 2019 roku p. Wójt rozmawiał z p. K.? Czy wójt próbował nabyć tę działkę, o której mówiłem, że jest ta osoba chętna do jej sprzedania, ponieważ zgłaszała się w tej sprawie do sąsiada. Działka ta od 30 lat jest nieużytkowana.

Pan Wójt poinformował, że nie było rozmów, bo wcześniej do takich sytuacji nie dochodziło. Dopiero w roku ubiegłym były takie nawałnice.

Pan Skarżący powiedział, że były już wcześniej takie zdarzenia. Odnosnie spływu wód bodajże w 2008 r. prokuratura zajmowała się tą sprawą. Zapytał następnie czy p. Wójt zapoznawał się z analizą techniczną odnośnie tego spływu wód, wykonaną przez Urząd Gminy Piątnica przed zakupem tej nieruchomości?

Pan Wójt powiedział, że wie, jaki jest tam spływ wód.

Pan Skarżący powiedział, że pytanie było inne. Następnie stwierdził, że analiza ta jest wykonana przez fachowca i ja tam mieszkam, mam swoje spostrzeżenia na ten temat. Fachowiec w tym dokumencie podał najlepsze rozwiązania dla sprawy.

Pan Wójt jeżeli w analizie został umieszczony przepust, to ten przepust tam jest. 15 lat temu ktoś tak to rozwiązał, a nie inaczej.

Pan Skarżący gmina popełniła szereg błędów i dlatego ta sprawa nie została rozwiązana, i do dnia dzisiejszego nie jest rozwiązywana w sposób merytoryczny, zgodny z prawem. Wójt nie chce wykładać środków, a chce wykładać w innym miejscu. Dlaczego nie, jeżeli byłaby możliwość, bo osoby te zgadzają się na sprzedaż, ale wójt przed zakupem nie rozmawiał o możliwości innego rozwiązania.

Pan Zastępca Wójta poinformował, że opcja przedstawiona przez skarżącego może być drugim rozwiązaniem. Sprawa prowadzona była 15 lat temu. Apelował, aby skupić się nad sprawą podnoszoną w skardze. Stwierdził, że była sugestia poprzedniego dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży, żeby wykupić taki kawałek ziemi, przekazać dla Zarządu Dróg Powiatowych, oni ten rów wybudują i będzie sprawa rozwiązana. To co obecnie jest napisane w piśmie ZDP, że 2,5 m to za mało, to mogą skarżący zawieść i pokazać gdzie jest rów z drogi powiatowej na ulicy Czarnockiej w Piątnicy, gdzie jest gęsta zabudowa i pomiędzy zabudowaniami jest jeszcze węższy rów niż 2,5m.

Pan Skarżący zaproponowane rozwiązanie przez dyrekcję ZDP było zaproponowanym rozwiązaniem sprawy gromadzenia się wody na drodze. Wcześniej było porozumienie w sprawie spływu wód z pól. To co wy dzisiaj forsujecie, to z jednej części głównej założenia wy ją pominęliście w ogóle, bo pierwsza przewidywała spływ wody z miejsca spływu zakłóconego w kierunku Narwi, tamto to tylko miał być rowek malutki, który będzie spuszczał trochę wodę z kałuży, która się tam zbiera. Jak już mówiłem wcześniej nie ma tego problemu wody z drogi.

Pan Zastępca Wójta stwierdził, że jedno nie przeczy drugiemu. Może być jeden spływ wód i można dalej pochylić się nad spływem, o którym mówi skarżący.

Pan Skarżący zapytał, czy może zostać jemu udostępniona opinia techniczna, bo tam są podane rozwiązania i zgromadzone są pewne dane dotyczące sprawy. Tam są zawarte informacje, których nie jestem sam w stanie wypracować. Na bazie tych danych można wypracować konkretne rozwiązanie.

Pan Zastępca Wójta gmina poniosła koszty ekspertyzy i najpierw niech gmina się z nią zapozna.

Pan skarżący mogą zrobić zdjęcia, kserokopie czy nawet można wysłać na e-maila.

Pani Przewodnicząca Komisji poinformowała, że skarżący winien złożyć do urzędu gminy wniosek o udostępnienie tego dokumentu.

Na posiedzenie komisji przybył p. Marian Niklewicz - inspektor w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Terenowej w Urzędzie Gminy Piątnica.

Pan radny Piotr Zduńczyk zapytał, czy sporządzona opinia techniczna w 2005 r. w związku ze spływającymi wodami opadami z pól jest nadal aktualna.

Pan Inspektor w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Terenowej: zwany dalej Inspektor w Wydziale GPiT stwierdził, że nie wie czy się coś zmieniło i nie potrafi tego ocenić.

Pan Skarżący powiedział, że jeżeli chodzi o usytuowanie terenu to na pewno nic się nie zmieniło. Opady są liczone na podstawie wskaźnika średniorocznego bądź też danych meteorologicznych.

Pan inspektor w Wydziale GPiT poinformował, że spływami wód zajmuje się niedługo, ale z mojej wiedzy wynika, że wójt nie jest odpowiedzialny za odprowadzanie wód deszczowych z pól i innych nieruchomości. Jest naturalny spływ wód polami, nieckami i zbiera się w jednym miejscu. Czasami od wielu lat i w jakiś swobodny sposób odpływa woda do cieków wodnych.

Pan Skarżący zapytał, czy gmina odpowiada za uregulowanie zakłócenia spływu wód, wydaje decyzje administracyjne w tej sprawie.

Pan Inspektor w Wydziale GPiT udzielił odpowiedzi twierdzącej, informując jednocześnie, jeżeli chodzi o zakłócenie spływu wód, to jeżeli jest zakłócenie, to wtedy mówimy o zakłóceniu. Co do zasady jeżeli zakłócenie stanu wód na gruncie trwa więcej niż 5 lat, nie można nikogo przymusić do przywrócenia poprzedniego stanu wód, czyli wójt nie odpowiada za naturalny spływ wód z pól, nieruchomości itd. (nie są to zakłócenia), bo ukształtowanie terenu jest takie, że wody spływają w kierunku rzeki. Dobrą wolą wójta było tutaj pewnie z tego powodu, że ZDP nie potrafił rozwiązać problemu, nie potrafił przez swoją drogę przepuścić odpowiednio wody, nastąpiło odkupienie gruntu, sprowadzenie tej wody w takim miejscu, gdzie ktoś w pewnym momencie uznał, że tamtędy. Być może w innym miejscu jest potrzebny

przepust, ale gmina go nie zbuduje bo nie może, bo to jest kompetencja Zarządu Dróg Powiatowych. Być może korona drogi była nasypywana wcześniej, ale tego nie wiem i być może woda zatrzymuje się po drugiej stronie, w pewnym momencie przelewa się przez asfalt, płynie w kierunku rzeki i być może rozlewa się na nieruchomość skarżącego, i inne nieruchomości.

Pan Skarżący stwierdził, że jest tam przepust i za przepustem nie ma odpływu, bo jest zasypany. Gmina do dnia dzisiejszego nie wydała decyzji przywracającej spływ wód. Dlaczego gmina może kupić tu grunt, a tam nie chce zapłacić.

Pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że skarżący przedstawia rozwiązania tylko i wyłącznie odpowiadające dla siebie. Pan się ewidentnie nie zgadza na rozwiązanie proponowane przez gminę.

Pan Skarżący stwierdził, że przedstawiał dwa sposoby rozwiązania problemu, ale jest jeszcze trzeci sposób na zasadach funduszy unijnych, czyli retencja wód.

Pan Wójt zapytał, czy *Pan Skarżący* pomógłby w zakupie działki od p. K. poprzez skłonienie do jej zbycia.

Pan Skarżący udzielił odpowiedzi twierdzącej.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli p. K. sprzeda gminie ten grunt, to będziemy mogli wykupić ten grunt, poprowadzić ten rów i to jest rozwiązanie spływu wód stamtąd.

Zgromadzeni wskazując na mapie ponownie analizowali spływ wód na nieruchomościach objętych skargą i wokół.

Pan Wójt stwierdził, że to jest jedno z rozwiązań, ale teraz zaistniała sytuacja, że gmina wspólnie z powiatem będzie realizować budowę drogi Niewodowo-Rakowo. Przy projektowaniu przebudowy drogi powiat musi rozwiązać ten problem odprowadzenia wody. Pas drogi powiatowej jest na tyle szeroki, że być może odprowadzą rowem wodę prawą stroną, a nie lewą. To projektant określi sposób realizacji zadania.

Pan Skarżący stwierdził, że przy remoncie czy czymkolwiek, będzie protestował i na pewno nie pozwoli, aby wody te płynęły przy mojej granicy.

Pan Wójt stwierdził, że jeżeli inwestycja będzie poprowadzona spec ustawą, to nic nie zrobi skarżący.

Pan Skarżący nie podzielił stanowiska wójta i stwierdził, że w najbliższym czasie złoży wniosek do prokuratury, że gmina się nie zajmuje zakłóconym spływem wód.

Pan Wójt zadeklarował, że gmina może nabyć niezbędną nieruchomość od Pana K. celem uregulowania zakłóconego spływu wód.

Pan Skarżący stwierdził, że jego zdaniem gmina wydała niewłaściwie pieniądze, zakupując tą nieruchomość. Gmina zanim dokonała zakupu powinna dokładnie rozeznaczyć się w sprawie i poznać opinię fachowców w tej dziedzinie. Moja opinia powinna być tylko jednym z elementów branych pod uwagę, powinni wypowiedzieć też inni sąsiedzi a także drogowcy i inżynier od spływu wód.

Pan Inspektor w Wydziale GPiT zacytował przepis, że po myśli art. 234 ust.3 i 5 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (Dz.U. z 2020 r. poz. 310, z późn. zm.)

„3. Jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta, z urzędu lub na wniosek, w drodze decyzji, nakazuje właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom, ustalając termin wykonania tych czynności.

5. Postępowania w sprawie decyzji, o której mowa w ust. 3, nie wszczyna się, jeżeli upłynęło 5 lat od dnia, w którym właściciel gruntu sąsiedniego dowiedział się o szkodliwym oddziaływaniu na jego grunt”.

Stwierdził, że jeżeli upłynęło już 5 lat, to nie można żądać od sprawcy przywrócenia poprzedniego stanu, a nawet zapobieżenia temu.

Pan Wójt poinformował, że innym rozwiązaniem sprawy jest to, że przy budowie drogi powiatowej Drozdowo-Rakowo fachowcy proponują jakieś rozwiązanie tego problemu. Jako gmina jesteśmy jak najbardziej za rozwiązaniem tego problemu.

Pan Zastępca Wójta powiedział, że gmina w tej chwili rozwiązuje dużo takich problemów, ponieważ powierzchnia gminy wynosi 23 tys. ha i są jeszcze o wiele większe problemy. Wójt podejmuje działania i nie można zarzucać, że nic nie robimy, bo pracujemy dopiero półtora roku, ale to nie znaczy też że poprzednicy nic nie robili. Wszystkie działania wiążą się z wydatkowaniem środków finansowych.

Posiedzenie Komisji opuścili: Wójt Gminy Piątnica, Zastępca Wójta Gminy Piątnica, Inspektor w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Terenowej i wnoszący skargę.

Dalej *Pani Przewodnicząca Komisji* poddała pod głosowanie wniosek o uznanie skargi za bezzasadną. Wyniki głosowania. Liczba radnych biorących udział w głosowaniu - 3. Głosy „za” - 3 radnych: Chaberek Karolina, Kopczewski Jan, Zduńczyk Piotr. Głosy „przeciw” i „wstrzymujące się” - brak.

Następnie Komisja sporządziła uzasadnienie do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Wójta Gminy Piątnica Artura Wierzbowskiego o poniższej treści.

Do Przewodniczącego Rady Gminy Piątnica w dniu 22 maja 2020 r. wpłynęła skarga mieszkańca gminy Piątnica z dnia 18 maja 2020 r. na działanie Wójta Gminy Piątnica Artura Wierzbowskiego.

Zgodnie z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256, z późn.) organem właściwym do rozpatrzenia skargi na działalność wójta jest rada gminy.

Zgodnie z § 92 ust. 2 uchwały Nr 47/VII/03 Rady Gminy Piątnica z dnia 1 czerwca 2003 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy (Dz.Urz.Woj. Podl. z 2017 r. poz. 4287 z późn. zm.) Przewodniczący Rady Gminy Piątnica pismem RG.0004.16.2020 z dnia 28 maja 2020 r. przekazał do zbadania skargę Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

W myśl § 92 ust. 7 Statutu Gminy, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przedkłada Radzie projekt uchwały rozstrzygającej skargę na sesji.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Piątnica pismem RG.0012.5.2.2020 z dnia 28 maja 2020 r. zwróciła się do Wójta Gminy Piątnica o przedłożenie kserokopii dokumentów i wyjaśnienia na piśmie co do stanu faktycznego i prawnego spraw podnoszonych w skardze.

Wójt Gminy Piątnica pismem GPT.6823.2.2020 z dnia 15 czerwca 2020 r. przedstawił swoje stanowisko w sprawie i ustosunkował się do zarzutów podniesionych w skardze.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Piątnica pismem z dnia 30 czerwca 2020 r. zwróciła się do Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży o przedstawienie planów realizacji zadania działki nr 449/1 w m. Niewodowo nabytej przez Wójta Gminy Piątnica w 2019 r. na realizację celu publicznego - urządzenie rowu odprowadzającego wody opadowe do rzeki Narew.

Zarząd Dróg Powiatowych w Łomży w piśmie ZDP-1.426.1012.2020 z dnia 17 sierpnia 2020 r. poinformował Przewodniczącą Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o planach realizacji inwestycji na działce nr 494/1 w obrębie m. Niewodowo.

W dniach 28 czerwca 2020 r., 20 sierpnia 2020 r. i 15 września 2020 r. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w celu przygotowania materiałów do rozpatrzenia przez Radę Gminy Piątnica, zbadała i przeanalizowała skargę mieszkańca gminy Piątnica.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji badając skargę:

- 1/ analizowała zarzuty podniesione w skardze;
- 2/ analizowała wyjaśnienie Wójta Gminy Piątnica w sprawie, przedłożone na piśmie;
- 3/ zapoznała się z pismem Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży, które dotyczy planów realizacji inwestycji na działce nr 449/1 w obrębie m. Niewodowo;

4/ wysłuchała ustnych wyjaśnień Wójta Gminy Piątnica, Zastępcy Wójta Gminy Piątnica, Naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Terenowej w Urzędzie Gminy Piątnica, Głównego specjalisty w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Terenowej w Urzędzie Gminy Piątnica oraz Skarżącego.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji ustaliła, co następuje.

W skardze zostało wyartykułowane, że Wójt Gminy Piątnica nabył działkę o nr 449/1 położoną w Niewodowie na rzekomą realizację celu publicznego - urządzenie rowu odprowadzającego wody opadowe z drogi powiatowej. Cel faktyczny nabycia nieruchomości: zmiana spływu wód opadowych z pól, która została zakłócona na działkach 445, 446/1 i 446/2 położonych we wsi Niewodowo, zwiększenie wartości oraz atrakcyjności gruntów, które obejmują zakłócony spływ wód.

Według informacji przekazanych przez Wójta Gminy Piątnica w piśmie GPT.6823.2.2020 z dnia 15 czerwca 2020 r. i wyjaśnieniach złożonych na posiedzeniu Komisji, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji ustaliła, że Wójt Gminy Piątnica nabył działkę o nr 449/1 w m. Niewodowo w 2019 r. na realizację celu publicznego – urządzenie rowu odprowadzającego wody opadowe do rzeki Narew na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 65) oraz na podstawie uchwały Nr 118/XVII/08 Rady Gminy Piątnica z dnia 24 sierpnia 2008 r. w sprawie określania zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony (Dz.Ur. Woj. Podl. z 2008 r. Nr 229, poz. 2359 i z 2015 r. poz. 1584) i zgodnie z zarządzeniem nr 95.2019 Wójta Gminy Piątnica z dnia 20 listopada 2019 r. w sprawie nabycia przez Gminę Piątnica nieruchomości stanowiącej własność osoby fizycznej.

Postępowanie prowadzone w sprawie zakłócenia spływu wód w obrębie działek 443-449 w m. Niewodowo od 2004 r. nie zostało na dzień dzisiejszy zakończone przez Urząd Gminy Piątnica. Decyzje wydane przez Wójta Gminy Piątnica mające na celu rozwiązanie problemu zakłócenia spływu wód, tj. nakazujące właścicielom działek 445 i 446/1 i 446/2 przywrócenie stanu pierwotnego, tj. odtworzenie naturalnego obniżenia terenu w celu swobodnego przepływu w kierunku rzeki Narew, były uchylane przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Łomży oraz Wojewódzki Sąd Administracyjny. Organy odwoławcze wskazały na to, aby postępowanie w sprawie zakłócenia spływu wód prowadzić w ten sposób, aby wody opadowe skierować tylko do rowów przydrożnych tj. w pasie drogowym drogi powiatowej.

Rów zlokalizowany w pasie drogowym nie ma odbiornika, w związku z czym nie ma możliwości odpływu gromadzącej się w nim podczas nawałnych deszczy, czy roztopów wiosennych wody. Woda gromadząca się w rowie przydrożnym pochodzi nie tylko z odwodnienia pasa drogowego ale również ze spływu powierzchniowego okolicznych pól. Należy zauważyć, że rowy przydrożne nie służą odprowadzeniu wody z okolicznych terenów, ale służą odwodnieniu korpusu drogowego, dlatego problem odprowadzenia wód opadowych i roztopowych do odbiornika jakim jest rzeka Narew obciąża Gminę. Dlatego Wójt Gminy Piątnica w porozumieniu Zarządem Dróg Powiatowych w Łomży (poprzednim dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych) podjął działania mające na celu rozwiązania tego problemu.

Z Ekspertyzy z 2005 r., którą Skarżący nazywa „operatem wodnoprawnym” wynika, że w celu rozwiązania problemu, wobec uporczywego niezgadzania się właścicieli nieruchomości na przywrócenie do stanu pierwotnego, czyli odtworzenia naturalnego zadowolenia w terenie, najlepszym rozwiązaniem byłoby wykonanie rowu krytego wzdłuż granicy spornych działek, w porozumieniu z właścicielami działek, których zakłócony spływ dotyczy na zasadzie ugody. Takie rozwiązanie przyjął do realizacji Wójt Gminy Piątnica i Zarząd Dróg Powiatowych w Łomży. Po stronie Gminy leżało nabycie gruntu pod rów odprowadzający wodę od przepustu w drodze powiatowej znajdującego się naprzeciw działki 446/1 w m. Niewodowo. Po stronie Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży leży

natomiast opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie urządzenia odwadniającego, co będzie znacznie droższe niż zakupiony grunt.

Rozwiązanie to było konieczne, ponieważ wcześniej, tj. od 2013 r. Wójt Gminy prowadził rozmowy z właścicielami działek 445, 446/1, 446/2 o możliwości wykonania rowu krytego przez te działki. Niestety właściciele tych działek nie zgodzili się, mimo wcześniejszych deklaracji i akceptacji rozwiązania projektowego - na przeprowadzenie rurociągu po ich działkach. W roku ubiegłym rozpoczęto rozmowy w właścicielem działki 449 (która sąsiaduje z działką Skarżącego) o planach wykupu części działki przez Gminę pod wykonanie odwodnienia. Właściciel działki 449, który wcześniej nie wyrażał zgody na taką sprzedaż, tym razem zgodził się, ponieważ po ulewnych deszczach, które miały miejsce w ubiegłym roku największe zalanie wystąpiło na jego działce. Zakup części działki 449/1 w m. Niewodowo w celu wykonania na niej rowu z możliwością przeprowadzenia nadmiaru wód do odbiornika dopiero ureguje zakłócony spływ wód, czym spowoduje zakończenie postępowania w tej sprawie.

Wójt Gminy Piątnica poinformował, że wnoszący skargę, jako strona postępowania był informowany na każdym etapie prowadzonej sprawy i niejednokrotnie występował o możliwość zapoznania się z aktami sprawy i zajmował stanowisko w formie pisemnej. Zapis w skardze Skarżącego „Nabyta działka uniemożliwia wykonane jakichkolwiek urządzeń służących do odprowadzenia takich ilości wód bez szkody dla gruntów sąsiednich” jest bezzasadny. Projektant, który podejmie się zaprojektowania sposobu odprowadzenia wód opadowych, przedstawi koncepcję i dopiero wtedy będzie można się na ten temat wypowiedzieć. Z całą pewnością projekt jakichkolwiek zaprojektowanych urządzeń wodnych nie będzie mógł oddziaływać szkodliwie na grunty sąsiednie, ponieważ idea wykonania tego odwodnienia ma mieć za zadanie zminimalizowanie wpływu nadmiaru wody na grunty sąsiednie. Odnośnie rekompensat, o których pisze Skarżący można mówić wyłącznie wtedy, gdy wystąpi jakakolwiek szkoda a nie na etapie, na którym nie ma jeszcze nawet projektu, a w zamiarze Wójta jest ograniczenie do minimum wpływu ewentualnego wystąpienia szkody związanej z zakłóceniem spływu wód na grunty sąsiednie.

Zarząd Dróg Powiatowych w Łomży w piśmie ZDP-1.426.1012.2020 z dnia 17 sierpnia 2020 r. poinformował o planach realizacji inwestycji na działce nr 494/1 w obrębie m. Niewodowo, informując, że nie ma obecnie żadnych zobowiązań Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży w stosunku do działki nr 449/1 w m. Niewodowo. Faktem natomiast jest znany Zarządowi Dróg Powiatowych problem odwodnienia terenu w pobliżu wspomnianej działki o rozwiązanie którego mieszkańcy wielokrotnie prosili. Trudność w poprawie stanu odwodnienia drogi polega na braku zgody właścicieli prywatnych na odprowadzenie po ich gruntach spływających z pól na drogę wód opadowych oraz nieskuteczny stan odwodnienia drogi. Wójt Gminy Piątnica wystąpił z wnioskiem o przejęcie własności zakupionej, jak twierdzi na cele odwodnienia drogi działki 449/1 w Niewodowie. Wniosek rozpatrzono na posiedzeniu Zarządu Powiatu Łomżyńskiego w dniu 9 lipca 2020 r. Ustalono, że parametry zakupionej działki - szer. 2,5 m mogą być niewystarczające do właściwego utrzymania ewentualnie wykonanego na niej urządzenia wodnego w postaci rowu otwartego. Nie można też jednoznacznie stwierdzić, czy lokalizacja działki i ukształtowanie wysokościowe terenu pozwoli na sprowadzenie i grawitacyjne odprowadzenie poniżej wód. Wobec powyższego i braku stosownego porozumienia z Gminą w zakresie wykonania rowu na przedmiotowej działce, Zarząd Powiatu zajął stanowisko nie podejmowania kroków, celem przejęcia własności działki nr 449/1 w miejscowości Niewodowo. Mając jednak na uwadze dążenia Starosty Łomżyńskiego do rozwiązania problemu odwodnienia 19 marca 2020 r. przekazano Gminie Piątnica projekt porozumienia dotyczący opracowania dokumentacji projektowej na zadanie p. n. „Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej nr 1934 Niewodowo-Rakowo-Boginie na odc. 4 km.” Projekt ma objąć swoim zakresem omawiany problem odwodnienia. Analiza fachowa oparta o pomiary terenowe wykonane przez projektanta ma gwarantować skuteczny i techniczno-ekonomicznie uzasadniony sposób odprowadzenia wód. Projekt ma też służyć do załatwienia spraw formalno-prawnych w tym uzyskania pozwolenia wodnoprawnego. Jeśli na etapie opracowania tejże dokumentacji

projektowej działka nr 449/1 okaże się niezbędna, wówczas zostaną podjęte odpowiednie kroki formalno-prawne.

Skarżący stwierdził, że podczas nawałnic i większych opadów deszczu jego nieruchomość jest regularnie zalewana. Jego zdaniem Urząd Gminy Piątnica na przestrzeni lat popełnił szereg błędów w tej kwestii i dlatego sprawa nie została rozwiązana, i do dnia dzisiejszego nie jest rozwiązywana w sposób merytoryczny, zgodnie z prawem. W miejscu faktycznego spływu wód gmina nie chce wydawać środków, a chce wydawać w innym miejscu. Przed zakupem nieruchomości 449/1 Wójt Gminy nie rozmawiał z właścicielami nieruchomości odnośnie innego rozwiązania, a mianowicie uregulowania zakłóconego spływu wód w obrębie działek 443-449, gdyż jeden z właścicieli nieruchomości skłonny byłby odsprzedać nieruchomość na uregulowanie spływu wód.

Wójt Gminy Piątnica zadeklarował, że gmina może nabyć niezbędną nieruchomość od Pana K. celem uregulowania zakłóconego spływu wód, a Skarżący obowiązał się także zaangażować w sprawę uzyskania zgody na sprzedaż od pana K.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji ustaliła, że po myśli art. 234 ust.3 i 5 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (Dz.U. z 2020 r. poz. 310, z późn. zm.)

„3.Jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta, z urzędu lub na wniosek, w drodze decyzji, nakazuje właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom, ustalając termin wykonania tych czynności.

5. Postępowania w sprawie decyzji, o której mowa w ust. 3, nie wszczyna się, jeżeli upłynęło 5 lat od dnia, w którym właściciel gruntu sąsiedniego dowiedział się o szkodliwym oddziaływaniu na jego grunt”.

Reasumując, po upływie 5 lat nie wszczyna się postępowania odnośnie zaistniałej zmiany. Sprawa, o której mowa w skardze procedowania jest od 15 lat.

Komisja ustaliła, że do tej pory na nabytej przez gminę działce o nr 449/1 w miejscowości Niewodowo na realizację celu publicznego – urządzenie rowu odprowadzającego wody opadowe do rzeki Narew nie rozpoczęto budowy rowu odwadniającego. Jednak Wójt Gminy Piątnica dokonał zakupu tej nieruchomości z zamiarem przekazania jej dla Powiatu Łomżyńskiego (po uzgodnieniu z poprzednim Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Łomży) na budowę rowu odwadniającego i rozwiązanie problemu, z którym mieszkańcy Niewodowa borykają się w czasie gwałtownych nawałnic i dużych opadów deszczu. Pomimo Zarząd Powiatu Łomżyńskiego zajął stanowisko nie podejmowania kroków, celem przejęcia własności działki nr 449/1 w miejscowości Niewodowo, to 19 marca 2020 r. przekazał Gminie Piątnica projekt porozumienia dotyczący opracowania dokumentacji projektowej na zadanie p.n. „Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej nr 1934 Niewodowo-Rakowo-Boginie na odc. 4 km.” Projekt ma objąć swoim zakresem omawiany problem odwodnienia. Analiza fachowa oparta o pomiary terenowe wykonane przez projektanta ma gwarantować skuteczny i techniczno-ekonomicznie uzasadniony sposób odprowadzenia wód. Projekt ma też służyć do załatwienia spraw formalno-prawnych w tym uzyskania pozwolenia wodnoprawnego. Jeśli na etapie opracowania tejże dokumentacji projektowej działka nr 449/1 okaże się niezbędna, wówczas zostaną podjęte odpowiednie kroki formalno-prawne. Wójt Gminy Piątnica oświadczył, że porozumienie dotyczące opracowania dokumentacji projektowej na zadanie p.n. „Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej nr 1934 Niewodowo-Rakowo-Boginie na odc. 4 km.” zostanie podpisane w stosownym czasie.

Zatem obecnie, kiedy sprawa nie została zakończona i będą podejmowane dalsze prace mające na celu rozwiązanie zaistniałego problemu nie można stwierdzić, czy zakup nieruchomości jest zasadny, czy nie.

W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego i biorąc pod uwagę ustalenia, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała skargę za bezzasadną. Wyniki głosowania. Liczba radnych biorących

udział w głosowaniu - 3. Głosy „za” - 3 radnych: Chaberek Karolina, Kopczewski Jan, Zduńczyk Piotr. Głosy „przeciw” i „wstrzymujące się” - brak.

Rada Gminy Piątnica, biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i wniosek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, działając stosownie do art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.) uznała skargę za bezzasadną.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 239 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.) w przypadku gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności - organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją - bez zawiadamiania skarżącego.

W punkcie wolne wnioski radni nie zabierali głosu.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia Pani Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie.

Protokołowała

Przewodnicząca Komisji

Bożena Duda

Karolina Chaberek